

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Ochrony
Środowiska,
Zasobów
Naturalnych
i Leśnictwa**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
WDRAŻANIA EUROPEJSKIEGO
ZIELONEGO ŁADU
(NR 8)
z dnia 18 grudnia 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – podkomisji stałej do spraw wdrażania Europejskiego Zielonego Ładu (nr 8)

18 grudnia 2025 r.

Podkomisja stałej do spraw wdrażania Europejskiego Zielonego Ładu, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Grzyba (PSL-TD)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– **informację na temat funkcjonowania Funduszu Modernizacyjnego – przychody, kierunki zagospodarowania środków, projekty zrealizowane w latach 2023-2025.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Różycki** zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Powietrza i Negocjacji Klimatycznych Ministerstwa Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Magdalena Filip** kierownik Wydziału Funduszu Modernizacyjnego w Departamencie Środków Zagranicznych Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, **Krzysztof Dąbrowski** doradca ekonomiczny Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Przybysz**, **Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dzień dobry państwu. Nie będziemy czekać, aż się jeszcze coś wydarzy, tylko punktualnie rozpoczynamy, bo wiemy, że ten czas przedświąteczny jest pewnie i u państwa bardzo zajęty. Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw wdrażania Europejskiego Zielonego Ładu.

Witam serdecznie wszystkich państwa. Chciałem powitać naszych gości, którymi są: pani Magdalena Filip – kierownik Wydziału Funduszu Modernizacyjnego w Departamencie Środków Zagranicznych Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, pani Anna Konieczna – główny specjalista w Wydziale Zarządzania Emisjami Gazów Ciepłarnianych w Departamencie Ochrony Powietrza i Negocjacji Klimatycznych Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz pan Paweł Różycki, który już niejednokrotnie już gościł na naszej podkomisji, zastępca dyrektora tego departamentu MKiS.

Szanowni państwo, tematem dzisiejszego posiedzenia jest rozpatrzenie informacji na temat funkcjonowania Funduszu Modernizacyjnego – przychody, kierunki zagospodarowania środków, projekty realizowane w latach ostatnich, a więc 2023-2025. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Pozwolę sobie na taką krótką reminiscencję zważywszy na to, że cały system ETS to jest dosyć długa historia i ze zmiennymi kolejami. Myślę, że takim kluczowym momentem było powołanie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z 2003 r., która była zmieniana dwukrotnie. Pierwsza zmiana nastąpiła w 2018 r. i miała na celu wzmocnienie efektywnych pod względem kosztów redukcji emisji oraz inwestycji niskoemisyjnych. Zmieniała też decyzję Unii Europejskiej z 2015 r. nr 1814. W tej zmianie z 2018 r. został powołany Fundusz Modernizacyjny, który jest stworzony z 2% ogółu uprawnień. Kryterium, które zostało tam określone obejmuje państwa członkowskie, które mogą korzystać z Funduszu Modernizacyjnego, które mają PKB z tych lat 2013 poniżej 60% średniej unijnej i kwalifikują się do Funduszu Modernizacyjnego. Jego celem jest przede wszystkim poprawa efektywności energetycznej i elektryfikacja transportu drogowego. Kryteria, które są związane z dystrybucją tych środków są de facto kombinacją dwóch kryteriów. Jedno kryterium to poziom emisji, a drugie kryterium to PKB, po połowie funkcjonujące w tej dystrybucji. Jeśli dobrze pamiętam, Polska wtedy uzyskiwała 43% w ramach

zmiany dyrektywy i oczywiście z tego tworzy się pewna wartość, która ma wpływ na główne cele, które zostały wprowadzone.

Ponadto praca nad FM na poziomie krajowym wynika z ustawy z 2015 r. oraz z rozporządzenia wykonawczego, które w 2020 r. wprowadziło zasady, które wynikały ze zmiany z 2018 r. Najważniejsza zmiana, która w ostatnim czasie nastąpiła, dotyczyła dyrektywy z 2023 r., która przede wszystkim włączyła transport morski do systemu ETS, a więc zwiększyła pulę uprawnień, a z drugiej strony wprowadziła dodatkowy cel, który jest łączony z FM, jakim jest 2,5% uprawnień z ogółu uprawnień z puli 2014-2030 na transformację energetyczną. To uprawnienie mają do wykorzystania wszystkie państwa członkowskie, w tym również Polska, które mają PKB poniżej 70% średniej unijnej. Powołany został też Fundusz Innowacyjny.

Po tym wstępie chciałbym poprosić państwa o przedstawienie informacji jak państwo, zarówno resort, jak i również narodowy fundusz, który jest operatorem Funduszu Modernizacyjnego, możecie ocenić funkcjonowanie tego funduszu w Polsce. Proszę bardzo, dyrektor Paweł Różycki.

Zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Powietrza i Negocjacji Klimatycznych Ministerstwa Klimatu i Środowiska Paweł Różycki:

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję. Dziękuję też za wstęp. Pozwolę sobie ominąć te najważniejsze rzeczy, o których pan przewodniczący wspomniał. Dodam tylko, że system ETS, o ile rzeczywiście miał różne przejścia, różne opinie, w takiej formie, jak funkcjonuje teraz, funkcjonuje mniej więcej od 2013 r., kiedy zaczęła się sprzedaż aukcyjna uprawnień i od 2018 r. po zmianie dotyczącej powołania Funduszu Modernizacyjnego. Środki FM pochodzą z 2% puli uprawnień do emisji sprzedawanych na aukcjach, natomiast jest to zupełnie osobna pula od tego, co budżet otrzymuje ze sprzedaży aukcyjnej uprawnień do emisji w ramach puli przyznanej Polsce. Są to dodatkowe środki, zupełnie inaczej zarządzane i tu są duże różnice.

Oczywiście to Polska występuje z propozycjami programów w ramach obszarów priorytetowych bądź też niepriorytetowych, które są określone w dyrektywie. W zależności od tego, czy dany obszar jest zaliczony do priorytetowych są różne warunki finansowania. Polska występuje z propozycjami, które następnie muszą być zatwierdzone przez Europejski Bank Inwestycyjny i przez Komisję Europejską. Głównym ciałem decyzyjnym, jeśli chodzi o FM na poziomie europejskim jest komitet inwestycyjny, który składa się z przedstawicieli państw beneficjentów, Komisji Europejskiej i Europejskiego Banku Inwestycyjnego i to komitet inwestycyjny podejmuje główne decyzje, natomiast bardzo istotna jest wstępna ocena EBI dotycząca kwalifikowalności zgłoszonych obszarów dofinansowania z FM.

Opowiedziałem pokrótce jak to funkcjonuje na poziomie europejskim, natomiast na poziomie krajowym, zgodnie z ustawą o systemie handlu, operatorem funduszu jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który działa przede wszystkim przez biuro, zarząd i radę nadzorczą. Każdy z tych organów ma swoje funkcje przy udziale decyzyjnym ministra klimatu i środowiska. Narodowy fundusz opracowuje programy, które następnie są zatwierdzane i opiniowane przez powołaną zgodnie z ustawą radę konsultacyjną, która składa się z przedstawicieli resortów zaangażowanych ogólnie rzecz biorąc w szeroko rozumianą transformację energetyczną. To jest ciało doradcze, które opiniuje zgłoszone programy. Następnie zatwierdza je minister klimatu i środowiska i narodowy fundusz przesyła je do EBI.

Kilka słów o liczbach. Nie da się dokładnie określić puli środków, którymi Polska dysponuje w ramach FM, z jednej prostej przyczyny. Ta pula zależy od cen uprawnień do emisji, które są sprzedawane na bieżąco przez EBI. Pan przewodniczący wspomniał, że z tej pierwotnej puli to jest 43% dla Polski, więc jesteśmy największym beneficjentem FM. Oceniamy tę pulę na około 60 mld zł, przy cenie plus minus 80 euro za jedno uprawnienie do emisji. Oczywiście ceny uprawnień są bardzo zmienne w czasie, więc te 60 mld zł to kwota bardzo orientacyjna.

Schodząc na poziom konkretny, czyli co do tej pory zrobiliśmy, jak to zaprogramowaliśmy, przekazaliśmy państwu materiał, w którym są wymienione wszystkie programy FM. Zależy jak je liczyć, ale ogólnie przyjmujemy, że jest ich w tym momencie 27. Dwa programy są podzielone na dwie części, więc jeżeli ktoś powie 25 to też nie będzie błędem. Dotyczą one bardzo wielu obszarów. Przede wszystkim, jak pan przewodniczący wspomniał, to są obszary dotyczące bardzo szeroko rozumianej transformacji energetycznej. Jest pewna różnica pomiędzy kwestiami wydatkowania przychodów z aukcji uprawnień do emisji. Te dwa mechanizmy są w ramach systemu ETS, natomiast aukcje uprawnień do emisji przede wszystkim skupiają się na kwestiach

związanych z systemem handlu. Cele wydatkowania FM są szersze. Mówimy tu o wsparciu zarówno instalacji z ETS-u, ale także wykraczamy poza ETS, bo są kwestie dotyczące poprawy efektywności energetycznej w transporcie czy budownictwie. To nie są sektory, które są przypisane do pierwszego ETS-u. Jest oczywiście dofinansowanie dla klientów indywidualnych także dosyć szeroko. Konkretnie przede wszystkim jest to produkcja i wykorzystanie energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych, w tym kwestia wodoru odnawialnego, ogrzewanie i chłodzenie z wykorzystaniem OZE, poprawa efektywności energetycznej, magazynowanie energii oraz modernizacja sieci czy sprawiedliwa transformacja. To są takie podstawowe kierunki, które można wspierać w ramach FM.

Tak jak powiedziałem, obecnie mamy 27 programów o łącznym budżecie zatwierdzonym przez EBI na około 48 mld zł. Mówię „około”, bo wpływ na to ma po pierwsze, cena uprawnień do emisji, a po drugie, oczywiście kurs złotego. Środki mamy przyznane przez EBI w euro, więc po przeliczeniu na złotówki jest około 48 mld zł. To się składa na szereg bardzo różnych programów. Może powiem blokowo jak wyglądają te programy. Jest 5 programów skierowanych na wsparcie dla przemysłu, jest to poprawa efektywności energetycznej, kogeneracja dla energetyki i przemysłu oraz OZE. Na te 5 programów jest około 5 mld zł. Kolejny blok tematyczny, bardzo ważny z polskiego punktu widzenia, to ciepłownictwo systemowe. Tutaj również mamy 5 programów dotyczących kogeneracji, OZE i digitalizacji sieci ciepłowniczych. To jest około 6,6 mld zł na wsparcie tych programów. Wysoko sprawna kogeneracja – 4 programy priorytetowe: wykorzystanie paliw alternatywnych na cele energetyczne, kogeneracja w oparciu o biogaz komunalny, wysokosprawna kogeneracja z biogazu wytwarzanego z biomasy i wsparcie dla biometanu. Ten ostatni program jest nowy i został zatwierdzony niedawno. Ostatni blok tematyczny to infrastruktura energetyczna. W tym zakresie mamy 6 programów priorytetowych: elektroenergetyka, inteligentna infrastruktura energetyczna, rozwój infrastruktury do ładowania pojazdów elektrycznych, wykorzystanie magazynów na cele stabilizacji sieci, stacje ładowania dużych mocy i magazyny energii elektrycznej oraz związana z nimi infrastruktura dla poprawy stabilności polskiej sieci elektroenergetycznej. Kolejne programy to elektromobilność – tutaj mamy dwa programy priorytetowe na łączną kwotę 4 mld zł i efektywność energetyczna w budownictwie – jeden program pilotażowy, natomiast myślę, że w ramach kolejnych transz ten obszar się powiększy. Obecnie to jest tylko 100 mln zł. Planujemy w kolejnych transzach wzmocnić ten obszar. Ostatnie zadanie to wsparcie beneficjentów indywidualnych. W tym zakresie mamy 4 programy: „Czyste Powietrze”, „Moje Ciepło”, „Moja Elektrownia Wiatrowa” i „Energia dla Wsi”. To około 14 mld zł.

Tych programów troszkę jest. Grono beneficjentów jest szerokie. Są różne formy wsparcia, zarówno dotacje, jak i pożyczki w zależności od programów, różne pule środków i w ramach kolejnych transz będziemy dokonywali przeglądu obecnie funkcjonujących programów, żeby zdecydować, które będziemy kontynuować, a w których warto zmniejszyć budżet albo zamknąć, żeby utworzyć z nich nowe programy. Jeśli chodzi o programy, z których zrezygnujemy, oczywiście nie tracimy z nich środków. Te środki trafiają do puli, którą możemy wykorzystać na inne programy, a więc tutaj nie ma ryzyka utracenia środków.

Może to tyle tytułem wstępu. Jesteśmy gotowi odpowiedzieć na pytania, jeśli jakieś będą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Może byśmy zaczęli od tego ostatniego pańskiego stwierdzenia – ocena efektywności tych programów. Jak państwo je oceniają? Rozumiem te 60 mld zł jest na okres 2021-2025? Do 2030 r., czyli na cały okres rozliczeniowy. To jest średnio rzecz biorąc 6 mld zł rocznie, upraszczając bardzo tę rachubę, zważywszy na fluktuację cen uprawnień. Jak państwo z dotychczasowej praktyki oceniają efektywność tych programów, które wydają się państwu być najbardziej efektywne? Ponadto powiedział pan, że 5 mld zł jest na projekty związane z przemysłem, 6,5 mld zł jeżeli chodzi o ciepło systemowe, natomiast nie podał pan ilości alokacji, jeżeli chodzi o kogenerację i efektywność energetyczną. Chciałbym zapytać o te liczby. To byłaby pierwsza transza pytań.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Paweł Różycki:

Dobrze. Dziękuję bardzo. Zacznę może od tego ostatniego pytania. Przepraszam, uzupełnię te dane. Jeśli chodzi o wysoko sprawną kogenerację to 9,35 mld zł i jeśli chodzi o efektywność energetyczną w budownictwie to było 100 mln zł, a elektromobilność 4 mld zł. Czy coś jeszcze pominąłem? Chyba nie.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Infrastruktura energetyczna.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Paweł Różycki:

Przepraszam, infrastruktura energetyczna – 9,3 mld zł.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Czy mógłby pan określić, panie dyrektorze, jakie projekty są w ramach elektromobilności?

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Paweł Różycki:

Wsparcie na elektromobilność to dwa programy z FM – wsparcie budowy i rozbudowa ogólnodostępnych stacji ładowania dla transportu ciężkiego, wsparcie zakupu lub leasingu pojazdów zeroemisyjnych kategorii N2 i N3, czyli transport ciężki.

Wracając do pytania pana przewodniczącego, jak oceniamy efektywność wydatkowania, poproszę koleżankę z NFOŚ żeby mnie poprawiła, jeśli się pomyłę, programy dotyczące klientów indywidualnych cieszą się dużym zainteresowaniem, podobnie wykorzystanie paliw alternatywnych na cele energetyczne. Co do pozostałych programów, pan przewodniczący podał średnio 6 mld zł na rok. To jest bardzo duże uproszczenie, bo te programy wchodziły w różnym czasie. Pierwsze programy były w 2022 r., kiedy wchodziły, kiedy stały się operacyjne, zatwierdzone były wcześniej, ale możemy mówić o 2022 r. jako początku. Później systematycznie wchodziły kolejne. Zapomniałem dodać, że w ramach zatwierdzania programów FM co do zasady mamy dwa okienka w roku – jedno na wiosnę, kiedy zbiera się komitet inwestycyjny, drugie jesienią. To są dwa momenty, które kiedy programy są zgłaszane i zatwierdzane, a następnie są wdrażane przez NFOŚ.

Kwota 6 mld zł jest dużym uproszczeniem, bo programy wchodzą systematycznie. O ile dobrze pamiętam, obecnie mamy umowy podpisane i zakontraktowane na około 7 mld zł ze wszystkich programów i systematycznie środki są wypłacane w ramach realizacji projektów. Oczywiście kolejne nabory są uruchamiane, trwają. Tak bym może to podsumował. Mamy półmetek okresu rozliczeniowego, więc teraz jest dobry moment na ocenienie, które programy mają szansę jeszcze być dalej realizowane, które nie cieszą się zainteresowaniem i będą przeznaczone do zmniejszenia alokacji lub zamknięcia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, oczywiście jest, że programy, które wynikają z prawodawstwa europejskiego i z tych zmian, które są wprowadzane, zawsze mają tendencję do przesunięcia w czasie. Nawet jak są uchwalane z określoną datą, to potem rozporządzenia wykonawcze sprawiają, że jest okres programowania i kontraktowania. Zdajemy sobie z tego sprawę, że trudno jest z datą 1 stycznia roku, w którym rozpoczyna się funkcjonowanie programu od razu finansować projekty, które nie są jeszcze zatwierdzone do realizacji i finansowania. Bardzo interesujące jest to, jak państwo oceniają wpływ FM m.in. na kwestie kogeneracji i rozwój dostaw ciepła systemowego. Z punktu widzenia systemów, które dotyczą ciepłownictwa, Polska ma najbardziej rozwinięte sieciowe dostarczanie ciepła. Podczas dyskusji o FM, na tym etapie i podczas omawiania innych rozwiązań legislacyjnych dotyczących ciepłownictwa wskazywano, że potencjał w zakresie kogeneracji sięga prawie 10 tys. MW, jeżeli chodzi o sektor ciepłowniczy w Polsce.

Znalazłem dane, że obecnie prawie 60% dostarczonego ciepła jest powiązane z kogeneracją. Nie wiem, czy to są dane przez państwa zweryfikowane, czy dane publicystyczne dotyczące tej kwestii. Jeżeli tak było, to widziałbym tutaj ogromny progres, że zakłady ciepłownicze w tak dużym procencie w ramach kogeneracji wytwarzają energię elektryczną. Z punktu widzenia funkcjonowania całego systemu jest to bardzo interesujące, bo przecież to jest duża łatwość, jeżeli chodzi o włączenie i wyłączenie z systemu, jeżeli chodzi o produkcję energii elektrycznej. Przy naszych potrzebach stabilizujących odnawialne źródła energii, które są ewidentnie niestabilnym źródłem, ma to ogromne znaczenie. To jest podstawowy dylemat, jak rekompensować niestabilność odnawialnych źródeł energii, a kogeneracja jest bardzo dobrym rozwiązaniem, tym bardziej, że zawodowa energetyka ma dużą bezwładność, w szczególności energetyka węglowa, bo z gazową już jest zdecydowanie lepiej.

Druga kwestia dotyczy programu adresowanego do odbiorców indywidualnych. Jest wielkie niezadowolenie związane z finansową realizacją programu „Czyste Powietrze”. To bardziej pytanie do narodowego funduszu, czy przełamaliście już państwo tę magiczną barierę z tych spiętrzeń, które wynikały z rewizji zasad. W dalszym ciągu docierają do nas sygnały ze strony

potencjalnych firm, które dokonały instalacji, że w dalszym ciągu nie są opłacone prace, które zostały wykonane na rzecz beneficjentów. Publicystycznie państwo pewnie też się z tym zapoznali. Uważam, że to duży mankament. Było wielkie zainteresowanie tym programem ale w tej chwili nieco osłabło. Z punktu widzenia wszystkich korzyści dla beneficjentów i rozwoju tego sektora usług jest to niezmiernie ważne. Zdaję sobie sprawę, że to okoliczności, które wymagały wyjaśnienia ze strony resortu i funduszu. To niezmiernie ważne, jeśli mogliby państwo powiedzieć czy te bariery zostały usunięte. Chyba na tej sali było to przedmiotem bardzo emocjonujących wystąpień ze strony osób, które reprezentują sektor wykonawczy.

Jeśli chodzi o sprawę, która dotyczy alternatywnych źródeł, nie byłbym sobą, gdybym nie zapytał o kwestie bardzo ważnego zasobu. Biomasa de facto zyskała dużo większe uznanie niż biogaz. Jesteśmy w powijakach. Jeśli dobrze pamiętam, na 2026 r. powinniśmy mieć 800 mln m³ biometanów w Polsce. Nie mamy właściwie żadnej instalacji, poza instalacją pionierską przy Brodach na terenie uniwersytetu przyrodniczego. Francja nie była potentatem w zakresie produkcji biogazu i konwersji na biometan, ale wedle udostępnionych danych wybudowali sto kilkadziesiąt instalacji w ciągu ostatnich lat. W Polsce tego nie widać. Oczywiście zdaję sobie z tego sprawę, że koncerny energetyczne miały taki zamiar, żeby cały tort zjeść, czyli produkować biogaz i jednocześnie biometan, ale w moim przekonaniu bez tych, którzy dysponują zrównoważoną biomasą, a więc gnojowica, obornik, biomasa odpadowa, również komunalna to się tego programu nie da zrobić. Można powiedzieć, że jest bardzo potrzebny silny impuls finansowy do wsparcia produkcji biogazu, w szczególności w rolnictwie. Profesor Dach ocenia ten potencjał – to informacja państwu znana, ale bardziej adresuję to do osób nas słuchających – na około 13-14 mld m³ biogazu. W przeliczeniu na biometan to jest około 7-8 mld m³. Nie możemy tego faktu pomijać.

Z drugiej strony zdajemy sobie sprawę, że wytwarzanie biogazu z odpadowych części biomasy też ma ogromne znaczenie z punktu widzenia łańcucha węglowego, jeżeli chodzi o żywność pochodzenia zwierzęcego, Nigdy nie wiemy, w którym momencie obiorcy żywności powiedzą, że chcą żywność, ale od producentów o niskim śladzie węglowym. To jest problem nie tylko środowiskowy, energetyczny, ale również bardzo ważny z punktu widzenia naszych możliwości produkcyjnych, eksportowych i wszystkich innych.

Przepraszam za ten, być może, zbyt szeroki komentarz, ale chodziło mi o to, żebyśmy rozumieli się o co nam chodzi. Kwota 3 mld zł z KPO to jest kropla w morzu i to jest adresowane w szczególności do tych, którzy mają instalacje powyżej 1 MW. Nam potrzeba środków dla tych rozproszonych instalacji i w miarę łatwych, gdzie nie potrzeba spełniać tych wszystkich wymagań środowiskowych. To instalacje, które będą miały poniżej 0,5 MW. To powinno być przedmiotem naszej szczególnej troski, bo to też jest dywersyfikacja dochodów w rolnictwie, ale też dywersyfikacja wytwarzania. Myślę, że zróżnicowana lokalizacja, jeśli chodzi o wytwarzanie, ma ogromne znaczenie.

Proszę uprzejmie.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Paweł Różycki:

Dobrze. Dziękuję, panie przewodniczący. Może nie zacznę od odpowiedzi na pytania, ale od ważnego wątku, o którym pan wspomniał, a mianowicie KPO. Jesteśmy w takim okresie, kiedy FM zbiegł się w czasie i jeszcze przez chwilę będzie się zbiegał w czasie z wydatkowaniem i z programowaniem wydatkowania środków w ramach KPO i „FEnIKS”. To są źródła, które, nie ma co ukrywać, konkurują ze sobą. Środki z FM są tak naprawdę łatwiejsze do pozyskania i do wydania, stąd też kwestia odpowiedniej demarkacji pomiędzy programami, które uruchamiamy w ramach KPO i „FEnIKS”, a programami, które uruchamiamy w ramach FM, żeby jak najwięcej tych środków wybrać, żeby te programy się nie kanibalizowały. To jest istotna kwestia.

Jeśli chodzi o kogenerację...

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Panie dyrektorze, gdyby pan rozszyfrował ten termin „kanibalizacja”?

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Paweł Różycki:

Żeby się nie przenikały, żeby nie uruchamiać analogicznych programów w ramach jednych i drugich środków, by nie konkurowały ze sobą. Założenie jest takie, żeby jak najwięcej ich wykorzystać.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Czyli jak rozumiem najpierw KPO.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Paweł Różycki:

Najpierw KPO, później FM. W ramach FM do tej pory staraliśmy się uruchamiać takie programy, które nie będą się przenikały z tymi w ramach KPO.

Jeśli chodzi o kogenerację, w pełni się zgadzam, w ogóle kwestia ciepłownictwa, w szczególności kogeneracji, jest z naszego punktu widzenia bardzo istotna. Tak jak pan przewodniczący wspominał, jesteśmy potentatem, jeśli chodzi o Europę i ciepłownictwo systemowe. To jest ważny problem.

Liczb nie potwierdzę, jeśli chodzi o te wspomniane 61%. Jesteśmy teraz innym resortem. Ciepłownictwo jest w Ministerstwie Energii i tam można znaleźć szczegółowe dane. Nie mam najświeższych danych jak to wygląda. Z ciepłownictwem jest jeszcze o tyle skomplikowana sytuacja, że o w dyrektywie z 2018 r., która ustanawiała FM, zostało zakwalifikowane jako niepriorytetowy obszar wsparcia. Co to oznacza? Mówiąc wprost, gorsze warunki finansowania. Tam jest kwestia 30% wkładu własnego, 70% możliwości wsparcia z FM. To się zmieniło przy nowelizacji dyrektywy w 2023 r. Mam nadzieję, że na początku przyszłego roku te zmiany wejdą do krajowego porządku prawnego i ciepłownictwo zyska lepsze możliwości finansowania.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Ale wtedy ciepłownictwo uzyskało 20%-30% bezpłatnych uprawnień.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Paweł Różycki:

Tak. To jest też inna rzecz. One są warunkowe.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dokonam kryptoreklamy, bo to był mój wniosek, który został zrealizowany w ramach prac nad systemem ETS na lata 2021-2030.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Paweł Różycki:

Tak. Bardzo się cieszymy, bo ten przydział miał wygasać stopniowo, natomiast został utrzymany przez cały okres rozliczeniowy. Jest rzeczywiście 30% dodatkowych uprawnień uwarunkowanych przygotowaniem, a później realizacją planów neutralności klimatycznej, które przedsiębiorstwa ciepłownicze składały do Krajowego Ośrodka Bilansowania i Zarządzania Emisjami i do MKiŚ i teraz je realizują. Wtedy rzeczywiście ciepłownictwo uzyskało 30% dodatkowego przydziału, plus FM i lepsze warunki finansowania w 2023 r.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Jeszcze mogę państwu powiedzieć, że to przeprowadziliśmy w ramach trilogu, czyli nie na etapie prac parlamentarnych w komisji ochrony środowiska Parlamentu Europejskiego, tylko wpisaaliśmy to już w finale negocjacji z Radą. Zawsze mówię, że musimy być zdeterminowani do końca.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Paweł Różycki:

Tak.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Myślę, że tym takim klasycznym przykładem jest też kwestia dyrektywy metanowej, gdzie w finale prac parlamentarnych udało się uzyskać to, czego nie uzyskaliśmy w Radzie. Dziękuję bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Paweł Różycki:

Tak. Zdaję sobie sprawę, że zarówno w Parlamencie, jak i w Radzie te dyskusje są często bardzo trudne. Jest tyle stanowisk rozjeżdżających się, że trudno dojść do konsensusu. Kogeneracja jest ważnym kierunkiem w ramach wsparcia.

Biogaz i biometan – tak jak wspominałem, program dla biometanu to jest najświeższe dzieło. Został zatwierdzony w ramach poprzedniej transzy w październiku tego roku, czyli to temat bardzo świeżutki. Jeszcze nie został uruchomiony. Robiliśmy do tego programu trzy podejścia i za trzecim został zatwierdzony przez EBI. Tak naprawdę złożyliśmy go prawie 2 lata temu i dopiero teraz został zatwierdzony, po bardzo wielu wyjaśnieniach i dyskusjach z EBI. Mamy program dla biometanu, mamy program dla biogazu. W tych programach priorytetowych, o których wspominałem, mamy dwa programy dla biogazu, zarówno dla biogazu z odpadów

komunalnych, jak i z biomasy. Dodatkowo w ramach programu „Energia dla Wsi” też jest finansowane wytwarzanie energii z biogazu. W ramach FM wydaje mi się, że ten kierunek jest dosyć mocno wspierany. Zobaczmy, jaki będzie odzew po uruchomieniu programu dla biometanu i jakim będzie się cieszył zainteresowaniem. To jest obecnie dodatkowo do tych środków z KPO, niemal 1 mld zł na wykorzystanie biometanu. Liczymy na to, że program będzie się cieszył zainteresowaniem. Nie staniemy się nagle Francją czy Niemcami, ale jest to ruch w dobrym kierunku.

Jeszcze było pytanie o „Czyste Powietrze”. Nie to, że zapomniałem, że niewygodny temat. W ramach FM zostało zapewnione finansowanie dalszych działań w ramach „Czystego Powietrza”. Wcześniej ten montaż finansowy był troszkę kombinowany. Obecnie jest 10 mld zł z FM. Jeśli chodzi o kwestię zaległych należności, program jest realizowany na poziomie regionalnym przez wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Sytuacja w różnych rejonach przedstawia się bardzo różnie. Co do zasady mogę powiedzieć, że praktycznie we wszystkich wojewódzkich funduszach znacząco wzrosło zatrudnienie tylko ze względu na realizację programu „Czyste Powietrze”, a te zaległości jeszcze nie do końca są rozładowane. Myślę, że to jest kwestia najbliższych 2-3 miesięcy, kiedy wojewódzkie fundusze wyjdą na prostą i będą wypłacały bieżące środki, które wynikają ze składanych na bieżąco wniosków. Tak wygląda sytuacja w tym momencie. Tak jak powiedziałem, to zależy od regionu, bo to są wojewódzkie fundusze ochrony środowiska.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Myślę, że informacje, które pan przekazuje są dobre. W moim przekonaniu powinniśmy naprawdę dużą uwagę poświęcić biogazowi i jego wytwarzaniu ze względu na to, że charakteryzuje się rozproszonym wytwarzaniem. Na jednej z konferencji jedna z europejskich firm zajmujących się m.in. biogazem na rynku francuskim powiedziała, że są w stanie odbierać biogaz od każdego wytwórcy od bodajże 0,3 MW, jeżeli chodzi o moc instalacji i przewozić go do biometanowni i potem dystrybuować, czy to bezpośrednio do sieci, czy też w formie sprężonej np. jako paliwo do pojazdów. Wydaje mi się, że mamy taką unikalną sytuację. Następuje pewnego rodzaju refleksja i rewizja dotychczasowych decyzji dotyczących transportu elektrycznego. Jednak po 2035 r. silniki spalinowe będą akceptowane w ramach rejestracji nowych pojazdów, ze szczególnym uwzględnieniem paliw alternatywnych, do których między innymi należą paliwa syntetyczne oraz biometan. W moim przekonaniu jest duża szansa.

Kiedys zrobiłem własny rachunek, jeżeli chodzi o to, co by dało istotny impuls, jeżeli chodzi o rynek biogazu w Polsce, używając bardzo prostej koncepcji megawat biogazowni w każdej gminie. Oczywiście to nie chodzi o jedną instalację. Gdyby je dofinansować na poziomie około 50% kosztów inwestycji, a resztę stanowiłyby środki własne inwestora, względnie kredyty, to moglibyśmy uzyskać 2,5 tys. MW. Jak to porównamy w ciągu 5-6 lat, zważywszy na wymogi środowiskowe dotyczące biogazu rolniczego, taki jest mniej więcej cykl inwestycyjny, połączony ze staraniami o lokalizację. Mamy wtedy za 30 mld zł ewentualne 2,5 tys. MW rozproszonych co prawda, ale jednak alternatywnej energii, która też jest stabilizatorem, bo biogaz i biometan jest magazynem energii. Będziemy mieli w ciągu najbliższych 12 lat 3,5 tys. MW z elektrowni atomowej, patrząc na to bardzo optymistycznie. To będzie inwestycja rzędu 180-200 mld zł. Wkładamy 60 mld zł. Absolutnie oczywiście nie stawiam tych dwóch opcji w opozycji, bo jedno i drugie jest potrzebne. Doskonale wiemy, że 40% energii wytwarzanej w Polsce musi pochodzić ze stabilnych źródeł, a źródła węglowe w sposób naturalny muszą zostać zastąpione przez polski atom. To nie jest kwestia to albo tamto, tylko jedno i drugie. Wydaje mi się, że ten segment biogazu, który jest wspierany w ramach strategii Komisji Europejskiej RePowerEU jest dobry. To 35 mld m³, miało być wspierane z KPO, z części pożyczkowej. My tego potencjału nie wykorzystujemy. Z tego, co słyszałem wynika, że 5 mld euro z części pożyczkowej KPO nie chcemy rozdysponować. To byłby dodatkowy impuls. Narodowy fundusz na pewno by sobie z tym poradził, jeżeli chodzi o znalezienie beneficjentów przy takim programie.

Dlatego poruszam tę kwestię, bo na pewno w pracach koncepcyjnych zarówno państwa ministerstwa, jak i narodowy fundusz są ważnymi partnerami. Jeżeli państwo będziecie w jakiś sposób forsowali tę koncepcję, mając na względzie zarówno uwarunkowania surowcowe w Polsce, jak i to, o czym mówiłem wcześniej, w kwestii śladu węglowego w żywności, ale również ze względu na stabilizację odnawialnych źródeł energii, na budowę magazynów, to wszystko trzyma się jakiegoś logicznego sensu. Na poziomie decyzyjnym jest gorzej. Rozumiem, że siatka

różnych oczekiwań ze strony różnych gestorów jest dużo większa. W tym zakresie moim zdaniem uzyskiwalibyśmy wsparcie społeczne. Lokalizacja każdej instalacji jest obarczona ryzykiem, ale to też wymaga edukacji. Myślę, że to też jest zadanie dla narodowego funduszu, w jaki sposób wesprzeć edukację społeczną, jeżeli chodzi o wytwarzanie biogazu. Wszyscy mówią, że to brzydko pachnie. Mam doświadczenia z instalacji komunalnych. W destylacji suchej jest nawet do 20% innych części niż biomasa. Tam po prostu jest to robione porządnie. Można wejść na teren instalacji i nosa nie wykręca. To jest normalne i w okresie akurat gorącego lata miałem okazję być na takiej instalacji. Nie robię tu żadnej kryptoreklamy, a wręcz zachęcam do odwiedzenia Orlego Stawu pod Kaliszem. Tam są 2 instalacje biogazowe z populacją około 230 tys. Bodajże taki obszar obejmuje akurat instalacja. Wszystko jest przetwarzane na biogaz. Przy tych ostatnich awariach – rozmawiałem z prezesem, który jest jednocześnie szefem jednej z organizacji komunalnych – mówili, że to całe szczęście, bo 2 dni nie mieli prądu z sieci i byli samowystarczalni energetycznie.

Proszę państwa, czy jest jeszcze może jakaś refleksja ze strony naszych gości?

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Paweł Różycki:

Tak. Dodam, że rzeczywiście, jeśli chodzi o kwestie biogazu i biometanu, mówimy o źródłach rozproszonych. To jest zawsze uzupełnienie tej podstawy. Przyjęliśmy takie założenie, że jeżeli te programy okażą się sukcesem, to nic nie stoi na przeszkodzie, jeżeli będą środki, żeby wystąpić do EBI o zwiększenie tych programów. To też jest zawsze łatwiejsze niż przygotowywanie zupełnie nowego programu od zera i uzgadnianie go EBI. W tym zakresie wkraczamy w teren, który już mamy uzgodniony. To są w miarę świeże programy, przynajmniej w części. Zobaczymy, jak będą funkcjonowały. Biometan jeszcze nie został uruchomiony, bo dopiero został zatwierdzony przez EBI. Jeżeli okaże się sukcesem i środki rozejdą się na pniu, to nie widzę przeszkód, żeby wystąpić o dodatkowe środki. Zresztą z niektórymi programami, które już funkcjonują tak postępowaliśmy, więc to jest przetarta ścieżka i możemy z niej skorzystać w przyszłości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Narodowy fundusz.

Kierownik Wydziału Funduszu Modernizacyjnego w Departamencie Środków Zagranicznych Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Magdalena Filip:

Panie przewodniczący, chciałabym dodać jedną kwestię a propos programów, które lepiej bądź gorzej funkcjonują. Tak jak wspomniał mój przedmówca, rzeczywiście zależy to przede wszystkim od zainteresowania rynku, od dedykowanej oferty. Pamiętajmy, że znacznie większe jest zainteresowanie środkami dotacyjnymi. Zależy na tym, żeby te środki pracowały i również oferujemy wsparcie w postaci pożyczkowej, nie tylko tej bezzwrotnej. Ostatnio największym zainteresowaniem cieszył się program dotyczący magazynowania. Były to magazyny energii elektrycznej dla przedsiębiorców. Budżet wynosił 4,17 mld zł i rozszedł się w przeciągu 2 tygodni. Mielśmy tak wielu chętnych, że kilkakrotnie wnioski przekroczyły proponowaną przez nas alokację. Pan dyrektor mnie oczywiście poprze, budżet jest ogromny bo to 4 mld zł i nie możemy go zwiększyć dlatego, że pojawia kwestia pomocy publicznej i tymczasowych ram. Przedsiębiorców zwolniono z pomocy publicznej, żeby to dofinansowanie mogło być w dosyć dużej kwocie. Zgodnie z wymogami TCTF do końca roku musimy zawrzeć te umowy. Dofinansowanie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem. Oczywiście pojawią się zapewne głosy również niezadowolone, bo było to w formie konkursu, więc nie wszyscy otrzymają to dofinansowanie. Budżet został alokowany w 100%. To ostatni program, który cieszył się ogromną popularnością.

Programy biogazowe i biometanowe to programy ostatniej, dziewiątej i dziesiątej transzy. Mogę potwierdzić to, co powiedział pan dyrektor. Jeśli rzeczywiście okaże się, że rynek jest chłonny i jest zainteresowanie przekraczające nasz budżet, to będziemy występować do EBI o zwiększenie tych budżetów. Pamiętajmy, że nie możemy zaprogramować programów na znacząco wyższą kwotę, niż dostępne, szacowane środki. Nie chcemy, mówiąc kolokwialnie, mrozić środków w programach, które cieszą się mniejszym zainteresowaniem. Pamiętajmy, że to nie działa tak szybko w przypadku programów inwestycyjnych. Sam proces uzyskiwania pozwoleń np. w przypadku paliw alternatywnych trwa wiele lat. Te inwestycje oczywiście są realizowane, natomiast nie można się tym pochwalić. W 2022 r. rozpoczęty został nabór dotyczący paliw alternatywnych, natomiast umowy kończą się dopiero teraz. Chciałam zaznaczyć,

że to są wielomilionowe kwoty, wieloetapowe inwestycje i z tego powodu następują przesunięcia. Programami, które szybciej są realizowane, są programy dedykowane dla osób fizycznych. Mamy 3 takie programy. Są to programy masowe. Mamy ponad 60 tys. umów zawartych z beneficjentami indywidualnymi. Są to niewielkie kwoty, ale wymagający ogromnego zaangażowania. Złożony wniosek jest oceniany i wypłacany relatywnie szybko. W przypadku np. programu „Mojego Ciepła”, czyli dofinansowania dla nowych budynków, pomp ciepła, mamy inwestycje już zakończone. Inwestycja zakończona, złożona, następuje ocena wniosku i wypłata środków.

Reasumując, mamy programy dla różnych grup beneficjentów. Staramy się ofertę FM dopasowywać do rynku. Staramy się wsłuchiwać w konsultacje z rynku, konsultacje społeczne, ale także w zapotrzebowanie rynku. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję pani bardzo. To jest tak jak z instalacjami fotowoltaicznymi. Instalacje biogazowe w gospodarstwach rolnych mają podobną charakterystykę. Przykład sąsiada robi najlepiej. Jeżeli się komuś uda i z dofinansowaniem, to tak jak w modernizacji gospodarstw rolnych, kiedy był wprowadzany „Program Rozwoju Obszarów Wiejskich”, to mówiono: ci rolnicy to nie wiadomo czy z tego skorzystają. Najlepiej wykorzystywali fundusze inwestycyjne, również na zakup i modernizację gospodarstw. Ten przykład jest potem bardzo zaraźliwy. Obecnie, po zmianach okazuje się, że brakuje funduszy, w szczególności inwestycyjnych, głównie tam, gdzie potencjał rozwojowy jest duży. Mówię np. o drobiarstwie, które zostało wyłączone z systemu wsparcia, bo osiągnęliśmy wysoki poziom rozwoju. Jestem pełen optymizmu co do tego.

Najważniejszą rzeczą jest uświadomienie społeczne, żeby nie było z jednej strony obaw co jest łatwiejsze, a drugim czynnikiem jest często zazdrość, taka, powiedziałbym, inwestycyjna. To jest takie ludzkie. Znam przykłady, że po trzykroć np. zaskarżane są decyzje o lokalizacji inwestycji w gospodarstwach rolnych, mimo że to odbywa się na obszarach wiejskich. W sąsiedztwie są kolejne gospodarstwa, które też prowadzą produkcję zwierzęcą. W moim przekonaniu edukacja jest niezmiernie potrzebna, że te instalacje nie szkodzą środowisku, że nie psują otoczenia, że nie emitują merkaptanów, a wręcz przeciwnie. usuwają te skutki, które wynikają ze stosowania biomasy odpadowej, w szczególności gnojowicy, na obszarach rolnych. Dają bardzo zrównoważony i dobry nawóz.

Bardzo dziękuję państwu za te uzupełnienia, które do tej informacji pisemnej zostały przez państwa przekazane. Jeżeli państwo się zgodzą, to wróciłibyśmy w przyszłym roku do tej kwestii. Upatruję tutaj olbrzymią rezerwę energii społecznej i również prywatnego kapitału. Korzystając z tych kierunków wydatkowania FM w procesie transformacji energetycznej w Polsce ten kapitał może być bardzo pomocny. Nie zrobimy wszystkiego w ramach transformacji energetycznej z funduszy publicznych. Skłonność do inwestowania w ten sektor ze strony kapitałów zewnętrznych, jak widać, nie jest aż taka wielka, czego przykładem jest również nasza elektrownia. Najpierw musieliśmy pokazać zaangażowanie środków publicznych po to, żeby zachęcić inwestorów zewnętrznych do włączenia się w proces inwestycyjny. Efekty, tak jak powiedziałem, będziemy mieli w długim okresie, a w tym przypadku możemy te efekty uzyskać wcześniej.

Ponieważ jesteśmy w szczególnym okresie, dziękując państwu za przedłożoną informację pisemną, jak i wszystkie wyjaśnienia, chciałbym przekazać państwu najlepsze życzenia, które wiążą się z najbardziej rodzinnymi świętami. Niech ten wigilijny stół będzie miejscem, gdzie się zgromadzą wszyscy bliscy państwa sercu. Przełamcie się państwo opłatkiem, a to ciepło wigilijnego wieczoru i świąt Bożego Narodzenia niech się przeniesie na cały 2026 r. Wszystkiego dobrego, drodzy państwo.

Zamykam posiedzenie.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Paweł Różycki:

Dziękujemy i również wszystkiego dobrego.